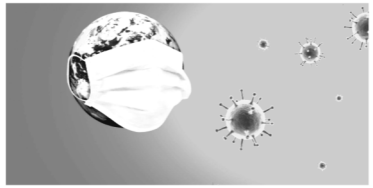
# PANDEMIA ZMIENIA ŚWIAT … NA ZIELONO

Pandemia mam wrażenie jest koloru czarnego. Pandemia jest straszna. Pandemia to ograniczenia, zakazy, strach i niepokój. Tak widzimy to my – ludzie. A jak pandemię widzi przyroda?

Badania naukowe wykazały, że w zeszłym roku, do 22 sierpnia zużyliśmy wszystkie zasoby naturalne, jakie Ziemia jest w stanie sama odtworzyć. Od tej daty żyliśmy na jej kredyt. Czy go spłacamy? Chyba nie. Bo okazuje się, że rok 1970 był ostatnim, w którym „dzień długu ekologicznego" przypadł na ostatni dzień roku. To oznacza, że do 1970 roku „zużywaliśmy" Ziemię w tempie, w jakim ona sama była w stanie się odrodzić. Od tamtej pory na każdy rok przypada jakiś okres, w którym ją obrazowo „zjadamy". Pandemia w tym przypadku okazała się zbawienna, bo choć data 22 sierpnia 2020 brzmi strasznie, to rok wcześniej, w 2019 roku, to już 29 lipca ziemia straciła możliwość regeneracji. Okazało się zatem, że aby pomóc naszej planecie przewrotnie nie trzeba robić wiele – trzeba po prostu nie robić nic. Trochę zatrzymaliśmy się w naszych wojażach, szale zakupów i marnowaniu zasobów. Nie myślę tu oczywiście o pierwszych potrzebach życiowych, nie tylko tych konsumenckich, ale także tych zawodowych. Trudno jest postawić granicę, gdzie zaspokajamy swoje potrzeby a kiedy już funkcjonujemy „ze zbytków". Ale ewidentnie Ziemia zyskała prawie miesiąc zwolnienia z topornego eksploatowania jej. Pamiętam wiosnę 2020 roku. Na wszystkich padł strach i obawa – o siebie, o bliskich. Pamiętam, jak siedząc w ogrodzie patrzyłam na przyrodę i z wielkim zdziwieniem stwierdziłam, że przyrodzie nikt nie powiedział o pandemii! Ona wcale jej nie widziała! Nie zważała na to, co się dzieje wkoło - żyła swoim życiem. Tym pierwotnym, instynktowym, zwykłym biegiem rzeczy, napędzanym zmianą pór roku. Sielsko. Nie przeszkadzaliśmy jej.

Czy w tym roku zwolnimy świadomie?

*Ewa*



## CIEKAWE



Septuaginta stanowi most pomiędzy koncepcjami i słownictwem Starego i Nowego Testamentu. Językiem Nowego Testamentu nie jest *koine* język - codziennego życia Greków, lecz język *koine* Żydów żyjących w świecie greckim. Septuagintą była początkowo jedyną Biblią greckojęzycznych chrześcijan. Jest ona także zazwyczaj cytowana w Nowym Testamencie.

## CYTAT NA DZIŚ

Nikt nie może trwać nieustannie w grzechu, jednocześnie odmawiając różaniec: trzeba wybrać albo jedno, albo drugie

*Biskup Hugh Doyle*

**WSPÓLNOTA Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku**
Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej
Redagują: ks. P. Wenzel, J. i K. Grębowicz, A. Nowak (red. naczelny - nadam@interia.pl), J. Wodarska, W. Kostorz. M. Pelak
Redakcja: ul. Wyzwolenia 215, 41-710 Ruda Śląska, tel. 32 242 05 43, email: wspolnotawirek@gmail.com,

WWW.BOBOLA.INFO ISSN 1505 - 4780

# WSPÓLNOTA

Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R. 31.I.2021 - 7.II.2021 Nr 5/2021(1141)

# PAPIEŻ FRANCISZEK NA TRUDNE DNI…

„Niech Duch Święty, rozlany w naszych sercach, daje nam odczuć, że jesteśmy dziećmi Ojca, braćmi i siostrami między sobą, braćmi i siostrami w jednej rodzinie ludzkiej" – te słowa znalazły się w papieskiej homilii na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan - W życiu duchowym istnieje coś w rodzaju «prawa dynamiki»: na ile trwamy w Bogu, na tyle zbliżamy się do innych, a na ile zbliżamy się do innych, na tyle trwamy w Bogu. Oznacza to, że jeśli modlimy się do Boga w duchu i w prawdzie, to rodzi się potrzeba miłowania innych, a z drugiej strony, «jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas» (1 J 4,12). Modlitwa może prowadzić jedynie do miłości, w przeciwnym razie jest to próżny rytualizm. Istotnie, nie można spotkać Jezusa bez Jego Ciała, składającego się z wielu członków, tak wielu, jak wielu jest ochrzczonych – podkreślił Papież - Jeśli nasza adoracja jest autentyczna, będziemy wzrastali w miłości do tych wszystkich, którzy idą za Jezusem, niezależnie od wspólnoty chrześcijańskiej, do której należą, ponieważ, nawet jeśli nie są «z naszych», są Jego. Przypomina nam, że naszym bliźnim jest nie tylko ten, kto podziela nasze wartości i idee, ale że jesteśmy wezwani, byśmy stawali się bliźnimi wszystkich, dobrymi Samarytanami bezbronnej, ubogiej i cierpiącej ludzkości - tak bardzo cierpiącej dzisiaj - leżącej na ulicach świata i którą Bóg pragnie podnieść ze współczuciem – zauważył Franciszek. Niech Duch Święty, sprawca łaski, pomoże nam żyć bezinteresownie, miłować nawet tych, którzy nie odwzajemniają naszej miłości, ponieważ to właśnie w czystej i bezinteresownej miłości Ewangelia przynosi owoce. Po owocach poznajemy drzewo: po bezinteresownej miłości rozpoznajemy czy należymy do winnego krzewu Jezusa."

*za: https://www.vaticannews.va/pl/*

Papież Franciszek modlił się za bezdomnego z Nigerii, którego ciało znaleziono nieopodal placu św. Piotra - podaje Vatican News. Papież zrobił to chwilę po modlitwie Anioł Pański w niedzielę. Franciszek na chwilę wstrzymał oddech, a potem z trudem zaczął mówić o Edwinie, nigeryjskim bezdomnym. Mężczyzna zmarł z powodu wyziębienia - „20 stycznia, zaledwie kilka metrów od placu św. Piotra, znaleziono martwego Nigeryjczyka o imieniu Edwin. Jego los jest podobny do wielu innych bezdomnych, którzy zmarli niedawno w Rzymie w tych samych dramatycznych okolicznościach - powiedział papież Franciszek. Papież stwierdził, że Edwin zmarł, bo nikt nie przejął się jego losem. 46-latek nie miał wyboru i musiał pozostać na zewnątrz podczas dojmującego mrozu. Został opuszczony także przez nas - stwierdził papież ze smutkiem.

*za: https://www.o2.pl/informacje*

# SCHOLASTYKA … ŚW. SCHOLASTYKA ?

Kiedy Naczelny naszej parafialnej gazetki rzucił mi temat do lutowego wydania – św. Scholastyka, początkowo myślałem, że coś mu się pomyliło. Przecież od dawna wiemy, że scholastyka to termin oznaczający początkowo naukę uprawianą na średniowiecznych uniwersytetach. Następnie zaczął oznaczać nurty teologiczne i filozoficzne tam uprawiane, a także specyficzną metodę filozofowania. Od XIII wieku większość średniowiecznej filozofii miała charakter scholastyczny. Ale żeby od razu święta?? No to postanowiłem poczytać i okazało się, że nie tylko święta, ale nawet święta łącząca nas z naszymi braćmi prawosławnymi i anglikanami. Prawdziwa święta łącząca chrześcijan. Pozwólcie, że z pomocą notki w brewiarzu przybliżę Wam tę postać.

Scholastyka urodziła się ok. 480 roku, pochodziła z miasta Nursja (w środkowych Włoszech) i była siostrą bliźniaczką św. Benedykta. Była niewątpliwie od dziecka pod urokiem św. Benedykta. Towarzyszyła też mu w jego podróżach i naśladowała jego tryb życia, poświęcony Panu Bogu. Kiedy Benedykt założył pierwszy klasztor w Subiaco, ona założyła podobny klasztor dla niewiast. Do dziś istnieją tam dwa klasztory na pobliskich wzgórzach: w Subiaco męski św. Benedykta, a w Plombariola - żeński św. Scholastyki. Można także oglądać grotę, gdzie się spotykali na świętych rozmowach. Podobnie działo się na Monte Cassino. Kiedy spotkali się po raz ostatni na tej ziemi, ich rozmowa przedłużyła się do nocy. Benedykt chciał już odejść wraz ze swymi towarzyszami, ale siostra błagała go, by jeszcze pozostał. Kiedy ten jednak stanowczo się temu oparł i już zamierzał odejść, na prośbę Scholastyki zaczął padać tak silny deszcz, że zmusił go do pozostania całą noc. Święty brat uczynił swojej siostrze łagodną wymówkę: "Coś uczyniła, siostro moja? Nie mogę wrócić do braci, którzy dziwić się będą, że tak długo nie wracam". Na to Święta: "Prosiłam cię, a ty mnie nie chciałeś wysłuchać. Zwróciłam się przeto do Boga i zostałam wysłuchana". A potem ze słodką przekorą dodała: "Jeśli ci tak spieszno, to idź teraz". Wypowiadała te słowa w czasie, kiedy ulewa szalała na zewnątrz. Scholastyka umarła trzy dni później, 10 lutego 547 roku. Jej relikwie znajdowały się we Fleury, dokąd zostały przeniesione po najeździe Longobardów na klasztor na Monte Cassino i zniszczeniu go w roku 587. Obecnie są w Le Mans, a ich część otrzymało Monte Cassino. Scholastyka uważana jest za matkę duchową rodzin wszystkich benedyktynek. Czczona jest także jako patronka Le Mans i Subiaco.



W ikonografii Święta przedstawiana jest z gołębiem. Sztuka religijna ukazuje św. Scholastykę w habicie benedyktyńskim. Jej atrybutami są: krzyż, księga, pastorał ksieni. Jak już wspomniałem, jest świętą kościołów: katolickiego, prawosławnego i anglikańskiego.

*KTG*

# PRZEPIS NA RADOŚĆ OJCA LEONA KNABITA

Zakonnik jest przekonany, że stanem właściwym człowiekowi jest radość. Jego zdaniem Bóg, który nas kocha, daje gwarancję, że ze wszystkimi problemami sobie poradzimy, że "nie ma ciosu, który nie ciągnąłby za sobą siły, która potrafi ten cios zwyciężyć".

Marcin Zaborski, prowadzący audycję przytoczył przepis na szczęście z jednej z książek ojca Leona Knabita: „Zapomnieć o sobie, nabrać do siebie dystansu, nie absolutyzować swoich krzywd i cierpień". - Każdy to musi przekonwertować na swój program - skomentował benedyktyn. Jego zdaniem ludzie są tak różni, że ciężko o jeden przepis na radość. Podczas rozmowy jednak udzielał wielu rad na to, jak być szczęśliwym.

Ojciec Leon Knabit uważa, że odnalezienie swojego miejsca w życiu jest kluczowe w osiągnięciu szczęścia. – Jeśli wiem, że jestem na swoim miejscu, to połowa problemów egzystencjalnych odpada – powiedział benedyktyn.

Dla Niego takim miejscem jest opactwo w Tyńcu. Wspominał, że przez 7 lat przyjeżdżał do niego i dopiero po rozważnym namyśle, za zgodą przełożonych, przeniósł się do podkrakowskiego klasztoru. - Po 52 latach pobytu w Tyńcu czuję się szczęśliwy, spełniony na tym miejscu - stwierdził.

Zakonnik jest przekonany, że stanem właściwym człowiekowi jest radość. Jego zdaniem Bóg, który nas kocha, daje gwarancję, że ze wszystkimi problemami sobie poradzimy, że "nie ma ciosu, który nie ciągnąłby za sobą siły, która potrafi ten cios zwyciężyć".

Gość "Biura myśli znalezionych" wspominał, jak, nieżyjący już ojciec Piotr Rostworowski, przeor tyniecki i kameduła mawiał: "Mieć Pana Boga i gwizdać na wszystko".

- Dobra religijność, nie fanatyczna, dewocyjna, tylko głęboka, prawdziwa, oparta na miłości i uszanowaniu każdego człowieka powoduje, że … nie ma świętego smutnego ani podenerwowanego. Jeśli jest święty smutny albo podenerwowany, to jakaś podróbka jest - podsumował ojciec Leon.

*Tekst znaleziony w Internecie na stronie pod adresem:http://www.polskieradio.pl/9/735/Artykul/284389 Przepis-na-radosc-ojca-Leona-Knabita*

